

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

**Ceny prenumeraty:**  
 We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19 50  
 Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19 50.

**Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:**

**40 fen.**

**Ceny ogłoszeń:**  
 Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadesłane i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobnie ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimerawicza 11-15.  
 Recepty w niedzielnym nie zwraca się.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raorkowski.

## Sytuacja bojowa.

**Warszawa. (PAT.)** Komunikat Sztabu Generalnego dnia 4. b. m.

**Front litewsko-białoruski:**  
 Atak nieprzyjacielski na odcinku Dżisny został po dłuższej walce odparty. W okolicy Paulje ułtarzki z podsuwającymi się oddziałami bolszewickimi. Na odcinku polskim nieprzyjaciel przygotowywał już od dłuższego czasu znaczne siły, przeprowadzwszy w ostatnich dniach energiczne wywiady, przeszedł wczoraj do planowo przygotowanego ataku. Kolumny bolszewickie uderzyły jednocześnie na nasze stanowiska na północy i na południu od Prypecl, kierując główne uderzenie na Skrygałów. Z niezwykłą zaciętością ponawiane przez cały dzień ataki, napotkały jednak wszędzie na skuteczną opór naszych wojsk, które przechodząc niejednokrotnie do kontrataków, zadawały nieprzyjacielowi ciężkie straty.

**Front wołyński:**  
 Na odcinku Nowogródek Wołyński—Rohaczewa—Saranówka pod wsią Kuka, oddziały nieprzyjacielskie zbliżając się do naszych stanowisk, zmuszone były ogniem karabinów maszynowych do cofnięcia się na wschód.

**Front podolski:**  
 Po silnym przygotowaniu artyleryjskim zaangażowały znaczne siły nieprzyjacielskie nasze placówki na wschód od Nowokonstantynowa, ataki odparto. — W różnych miejscach frontu, podchodzące do naszych pozycji patrole bolszewickie konne i piesze, odpędzone zostały strzałami naszych placówek. Ogniem artylerji zniszczony został do odwrotu pociąg pancerny nieprzyjacielski, podjeżdżający do Dorażna.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego: Kuliński, pułkownik.

żądał stanowczo usunięcia „Sicherheitwehru“, który nie jest niczem innym, jak tylko zamaskowanym wojskiem niemieckim, maltretującym dalej ludność polską.

### ROZPORZĄDZENIA MISJI MIĘDZYKOALICYJNEJ.

**Bytom. (PAT.)** Międzykoalicyjna misja wydała następujące przepisy transportowe:

1) Nikt nie ma prawa przebywania na Górnym Śląsku bez właściwego paszportu. Okazania takiego dokumentu żądać się będzie także od osób, Śląsk opuszczających.

2) Paszport dla podróży na Górnym Śląsku powinien być wizowany przez francuski konsulat, któremu powierzono opiekę na czas rządów misji międzykoalicyjnej.

3) W krajach sąsiadujących z Górnym Śląskiem, należy przedkładać paszporty do wizy tymczasowo w następujących urzędach: a) w Polsce, w konsulacie francuskim w Warszawie lub w wicekonsulacie w Poznaniu, b) w Czechosłowacji w ambasadzie francuskiej w Pradze lub w wicekonsulacie w Przemyślu.

4) Każda osoba, która przybędzie na Górny Śląsk, musi w ciągu dwu dni od chwili przybycia przedłożyć swój paszport do potwierdzenia komendantowi powiatowemu.

5) Odnośne przepisy zawierające będą warunki, pod jakimi osoby na pograniczu uzyskać będą mogły przepuszczenie, uprawniające do przechodzenia granicy w celach zarobkowych. Tymczasowo zgłaszać się należy do komendanta powiatowego o prowizoryczne przepuszczenie do przechodzenia granicy w oznaczonym miejscu i w oznaczonym celu. Paszporty na wyjazd z G. Śląska wydawać będzie każdorazowo wydział spraw wewnętrznych przy misji koalicyjnej w Opolu. Dla powracających z niewoli jeńców wystarczy jako paszport karta zwolnienia z niewoli. Wszystkie wyżej podane przepisy paszportowe odnoszą się tak samo i do kart zwolnienia.

**Kraków. (PAT.)** Sekretariat obrony kresów zachodnich komunikuje: Władze państwowe pruskie na Górnym Śląsku wysyłają do poszczególnych osób urzędowe wezwania do jawienia się w urzędzie u landrata w celu podania tamże szkody, spowodowanej przez powstanie polskie. Jest to zwyczajna próba oszustwa i przekupstwa plebiscytowej władzy niemieckiej. Chodzi bowiem o pozyskanie ludności przez wzbudzenie nadziei, iż w razie pozostania G. Śląska przy Prusach, nastąpi wypłata znacznej kwoty odszkodowania wojennego za straty poniesione przez ludność rzekomo wskutek powstania polskiego. Jak wiadomo, w czasie powstania G. Śląska, jedynie oddziały niemieckie posiadały artylerię, która też celowo pustoszyła obszary objęte działaniem wojennym.

## SEJM.

**Warszawa. (PAT.)** Po wstępnych interpelacjach, przystąpiono do rozprawy nad wnioskiem p. Kręzla, który domagał się przeniesienia prawa patronatu przy mianowaniu proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na przedstawicieli mieszkańców parafji. Komisja uznaje, że nie ma podstawy do przeniesienia tego prawa patronatu na ogół parafian i że byłoby to sprzeczne z prawem kanonicznym. Imieniem komisji referował tę sprawę p. ks. Sobolewski, który twierdził, że patronat nie może być zasadą prawną, jest bowiem tylko przywilejem. Może być albo zniesiony, albo przeniesiony drogą dziedzictwa, umowy, przywłaszczenia. Zasadą prawną obsadzania probostw nie jest patronat, ale wola biskupa. Patronat jest niepożądaną naleciałością wiekową; należy go skasować. Zatem oświadczyła się komisja administracyjna i przedkłada rezolucję, prosząc o jej przyjęcie.

P. Putek oświadcza, że prawo patronatu było wynikiem walki między czynnikami świeckimi i kościelnymi. Wykazuje to n. p. kontrola, wykonywana przez duchowieństwo nad majątkiem kościelnym. Uważa, że złą przysługę wyświadczyłby ludowi ten, kto się starał ostatni z wpływów świeckich na stosunki kościelne usunąć.

Prawo patronatu w ręku jednej klasy było dotąd stale nadużywane do celów niezgodnych z interesem narodu. Duchowieństwo starało się zawsze od kontroli usunąć i posiadało zupełny autorytet w zakresie praw kościoła. Na dowód wpływu tego autorytetu przytoczył mówca sprawę księdza Husny. (To wywołało ogromną wrzawę i żywą polemikę między pp. Daszyńskim i Dubanowiczem.) Polska składa największe ofiary dla kościoła, dlatego lud polski ma prawo domagać się, aby jego interesy były uwzględniane. Może się stać, jeżeli lud polski będzie czynnikiem w administracji kościelnej. Mówca przytacza przykład duchowieństwa węgierskiego, jugosłowiańskiego i czeskiego, które wyzwalają się z średniowiecznej formy autokracji kościelnej i zgłaszają rezolucję, aby rząd przedłożył projekt ustawy, nadający gminom parafjalnym prawo prezenty duchownych na beneficja parafjalne.

Ks. Okoń oświadcza się za to, aby prawo prezenty było przeniesione na lud. Czas najwyższy, aby lud wyzwolił się z pod jarzma proboszczów i wniósł rezolucję, by rząd opracował projekt ustawy o mianowaniu proboszczów w tym duchu, aby w miejsce obecnych patronów, wprowadzono parafjalne komitety kościelne, wybierane przez ogół wiernych, które w porozumieniu z władzą kościelną obsadzająby probostwa.

Ks. Madej wykazuje zasługi episkopatu w okresie niewoli narodu i wznosi okrzyk na cześć episkopatu, a w sprawie samej oświadcza się za zniesieniem i przekazaniem na biskupów czynności patronów. P. Dębski wykazuje, że patronat był przywilejem za wielkie ofiary, a przywilej nie może być przeniesiony. Przywilej musi być pozostawiony tak, jak jest, albo zniesiony.

P. Dębski oświadcza się za zniesieniem patronatu, nie godzi się jednak na przeniesienie go na gminy, gdyż nie wiadomo, czy nowy patron przyjąłby wypływające stąd obowiązki. Obecnie nie grozi nam inwazja Watykanu, lecz raczej inwazja massonerji (słowa te wywołują wielkie wrażenie).

Po zamknięciu dyskusji przemawiał referent, który wykazywał, że rezolucje p. ks. Okonia i Putka są nie do przyjęcia. Zabierali jeszcze głos w sprawach osobistych p. Daszyński, stwierdzając, że wskazywał jedynie na nadużycia wśród duchowieństwa katolickiego i biskupów; ks. Kotula dla sprostowania zarzutów, jakie padły z ust p. Putka i ks. Okonia, który wśród ustawicznej wrzawy i przerywań, wykazywał bezpodstawność zarzutów p. Putka, nazywając je oszczerstwem.

Marszałek za ten zwrot przywołał go do porządku.

Przystąpiono do głosowania najprzód nad rezolucją p. Kręzla, który wniósł, aby do rezolucji dodać słowa: „i przeniesienie go na gminy parafjalne“. Marszałek zarządził nad tym dodatkkiem głosowanie. P. Dubanowicz wniósł imienne głosowanie. Ponieważ rezultat głosowania przez powstanie z miejsc okazał się wątpliwym, przeto marszałek zarządził głosowanie przez wychodzenie drzwiami. Prawica zaprotestowała przeciw temu, a gdy mimo to głosowanie takie się rozpoczęło, prawica w niem udziału nie wzięła. Za dodatkkiem p. Kręzla oddano 123 głosów, a przeciw 3, między którymi był głos marszałka.

Przystąpiono do głosowania nad całą rezolucją komisji wraz z dodatkkiem p. Kręzla. Na wniosek p. Dubanowicza, poparty przez całą Izbę, głosowano imieniem i przyjęto wniosek komisji, z dodatkkiem Kręzla 115 głosami przeciw 112 głosom. Rezolucje pp. Putka i Okonia odesłano do komisji administracyjnej.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad rejestracją i zabezpieczeniem majątków Niemców. Sprawę referowali pp. Grzędzielski i Zygmunt Seyda, motywując nieznaczne zmiany, które w ustawie poczyniła komisja likwidacyjna i prawną. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do wniosków nagłych, których cały szereg odesłano do poszczególnych komisji. Następnego posiedzenie jutro.

**Czas odnowić przedpłatę na miesiąc marzec!**

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

## Z Górnego Śląska.

### GWALTY NIEMIECKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

**Bytom. (PAT.)** Polski komisariat plebiscytowy w Bytomiu otrzymuje wiadomości o ciągłych szykaniach i okrucieństwach, popełnianych wobec ludności polskiej przez niemiecką „Sicherheitwehr“. Na mocy przepisów plebiscytowych, zawartych w umowie parafjalnej, między misją koalicyjną plebiscytową a rządem niemieckim, wszelka policja dotychczasowa ma na razie pozostać, a misja ententy zdecydowała w stosownej chwili, które policje należy pozostawić, a które rozwiązać. Niemcy skorzystali z tego punktu i do „Sicherheitwehru“ przenieśli żołnierzy, rozwiązano „Grenzschutz“u“, jak również z wycofanego do Niemiec „Reichswehr“u“. Policja ta, zamiast dbać o bezpieczeństwo publiczne, przesłała Polaków, kpiąc sobie z obecności wojsk francuskich. W ostatnich dniach przesładowania te zaznaczyły się w powiecie Rybnickim.

I tak: W Knurowie policja bez nakazu wyższej władzy zarządziła rewizję w mieszkaniu kowala Sichertera. Szukano rzekomo aparatu do pedzenia spirytusu, a szukano go w szufladach, książkach i za obrazami na ścianie. Podczas tej rewizji, dokonanej w nieobecności gospodarza, zginęło 2000 marek w srebrze. Poszkodowany udał się następnego dnia na policję, by upewnić się o swą własność. Tam policjant Knoń i jego pobili go do nieprzytomności.

W Czerwiącej „Sicherheitwehr“ zrywała polskie napisy, polskie afisze zjednoczenia polskiego zawodowego, wzywające na walne zebranie. Do kilku kupców w tej miejscowości wtargnęła policja gwałtem i zażądała wydania chorągwi i odznak narodowych. „Sicherheitwehr“ prowokuje ludność polską na każdy krok, aby doprowadzić do krwawych rozruchów, obwiniając o nie ludność polską.

Podobnie jak w Czerwiącej i Knurowie, szykany i wzywające miały miejsce w Leszczynach i Peczowie. Stwierdzono także, że „Sicherheitwehr“ ma ukryty broń. Wojska kadic odebrały u „Sicherheitwehr“u“ nawet armaty. Polski komisariat plebiscytowy podał wszystkie te fakty do wiadomości misji ententy i za-

# Wiadomości telegraficzne.

## Dar Polaków amerykańskich na fundusz plebiscytowy.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski donosi: Po Pana Franciszka Karpińskiego, przewodniczącego ekspedycji warszawskiej Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych nadszedł z Chicago następujący telegram od prezydenta tego związku Kazimierza Żychlińskiego: Dziś telegrafowaliśmy do PKP. o zaakredytowanie polskiemu komitetowi plebiscytowemu na Górnym Śląsku 8 milionów mk. pol. Pieniądze te mają być wypłacone w obecności pańskiej i p. Jana Smulskiego dla rozdzielenia ich pomiędzy różne komitety plebiscytowe, stosownie do uznania pana i pana Smulskiego. Proszę zawiadomić telegraficznie, jak fundusz powyższy został rozdzielony. Podpis: Związek Narodowy Polski, prezes Żychliński.

## DLA ZŁAGODZENIA NAPRĘŻEN. STOSUNKÓW.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Poranny“ podaje: Dla zbadania i złagodzenia naprężonych stosunków między polską ludnością Śląska Cieszyńskiego, a misją aljancką, Rząd Polski wydelegował do Cieszyna p. Szurę, byłego referenta spraw czeskich przy polskiej delegacji pokojowej w Paryżu oraz p. Badera, naczelnika wydziału ministerstwa dla spraw zagranicznych.

## 100 MILJONÓW KREDYTU DLA WARSZAWSKICH KOOPERATYW.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Gazeta Poranna“ w sprawie udzielenia kredytu 100 milionów marek warszawskim kooperatywom przez Związek kooperatyw angielskich, doszło ostatecznie do porozumienia. Związek angielski domagał się gwarancji Rządu Polskiego na tę pożyczkę, ale minister skarbu postawił szereg zastrzeżeń przeciw udzieleniu gwarancji. Towary są już w magazynach warszawskich i nie mogły być odebrane. Obecnie związek angielski zdecydował się wydać je bez gwarancji rządowej pod warunkiem, że pożyczka zostanie spłaconą w przeciągu trzech lat. Transport składa się z ryżu, kawy, obuwia, odzieży, bielizny itp. Ceny będą o wiele niższe od rynkowych.

## SZWEDZKI AMBULANS W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Do Warszawy przybył szwedzki ambulans ufundowany staraniem szwedzkiego Czerwonego Krzyża w celu wzięcia udziału w walce z epidemiami, szerzącymi się we wschodniej Europie. Ambulans ma charakter szpitala polowego, posiada 100 łóżek, laboratorium bakteriologiczne i niezbędne aparaty dezynfekcyjne. Personal składa się z naczelnego lekarza, 2 lekarzy pomocników, intendentów, starszej pielęgniarki, 6 pielęgniarek i 10 sanitariuszek. Ponadto jest on zaopatrzony we wszelkie niezbędne środki lecznicze, szczepionki ochronne przeciwko tyfusowi, ospie, cholercie itd. Misja sanitarna po czterodniowym pobycie w Warszawie, w czasie którego doprowadziła do końca układy z władzami polskimi w sprawie ulokowania ambulansów, wyjeżdża do Wilna i rozpocznie swoją działalność.

## DELEGACJA FINLANDZKA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Kurier Warszawski“, wczoraj przybyła do Warszawy delegacja rządu fińskiego, minister nadzwyczajny Ehtrem i szef sekcji Astrem. O godz. 2 popołudniu przyjął ją minister spraw zagranicznych.

## DRZEWO Z POMORZA.

Gdańsk. (PAT.) „Dziennik Gdański“ donosi, że polski zarząd lasów na Pomorzu zezwolił na przekazanie tartakom w Polsce drzewa okrągłego, zakupionego od rządu niemieckiego. Rozliczenie zaliczek, wypłaconych już rządowi niemieckiemu, nastąpi później.

## CZEKI DLA ROBOTNIKÓW.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Aby ułatwić podróż robotnikom udającym się do Francji, wyda bank francuski specjalne czeki, t. zw. czeki podróżne na 1000, 500 i 100 fr. Robotnicy będą mogli nabywać te czeki w swojej ojczyźnie. Daje im to korzyść, że nie będą narażeni na wahanie kursu.

## OBRADY DELEGATÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski“ podaje: Na wczorajszym posiedzeniu delegatów związków zawodowych omawiano sprawę przewlekającego się strajku robotników budowlanych, metalowców, krawców i in. Po długiej dyskusji powzięto uchwałę, aby wyłonić osobną komisję, do której wejdą przedstawiciele wszystkich związków zawodowych i która ma zwrócić się do rządu, aby w ciągu określonego terminu skłonił przemysłowców do ustąpienia na rzecz strajkujących robotników.

## PO STRAJKU KOLEJOWYM WE FRANCJI.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Na posiedzeniu Izby w odpowiedzi na interpelację, żądającą wyjaśnienia, jakich środków zamierza użyć rząd, aby przeszkodzić strajkom, szkodliwym dla państwa, odpowiedział pre-

zydent ministrów Millerand, że tysiące kolejarzy nasłuchało wezwania rządu i że przeważająca część była posłuszna nakazowi mobilizacji. Prezydent ministrów wyraził następnie wszystkim, którzy w czasie strajku poddali się dobrowolnie dyspozycji rządu, celem utrzymania komunikacji, podziękowanie, i zapewnili, że rząd także i na przyszłość skorzysta z pomocy, gdyby tego rodzaju wypadki się powtórzyły. W głosowaniu przyjęła Izba wniosek, wyrażający rządowi zaufanie 503 głosami przeciw 75. Wniosek socjalistów, domagający się upaństwowienia kolei, odrzucono 495 głosami przeciw 87.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Sekretarz związku zawodowego kolejarzy popełnił samobójstwo z powodu niendania się strajku kolejowego.

Paryż. (Havas.) Pięciu skrajnych agitatorów strajkowych, aresztowanych w czasie strajku, wypuszczono na wolność.

## RATYFIKACJA TRAKTATU W AMERYCE.

Kraków. (Radio z Poldnu.) Z Waszyngtonu donoszą, że senat uchwalił wczoraj przyjęcie zastrzeżeń senatora Lodgego w sprawie ratyfikacji traktatu wersalskiego 58 głosami przeciw 22.

Wiedeń. (Telegr. Komp. z Waszyngtonu.) Przewódca republikańscy i przeciwnicy traktatu pokojowego ułożyli się, że dyskusja nad układami pokojowymi musi ukończona w ciągu 10 dni.

## KANDYDATURA PALMERA NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż. (Havas z Nowego Jorku.) Sekretarz stanu sprawiedliwości Palmer przyjął kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych, zaoferowaną mu przez partię demokratyczną.

## OFENZYWA BOLSZEWICKA.

Berlin. (PAT.) „D. Allg. Ztg.“ z Helsingforsu. Zdaje się, że bolszewicy przechodzą wszędzie nad granicą fińską do ofensywy. W rosyjskiej Karelii wojska czerwone odparły wszędzie ataki fińskie.

## GORKIJ O RZĄDACH SOWIECKICH.

Wiedeń. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Maksym Gorkij ogłasza w dzienniku „Demokrata“ artykuł, w którym wyraża swoje rozczarowanie z powodu rządów sowieckich. W artykule tym pisze on: Najbardziej niepokojącym jest, że rewolucja nie wywołała żadnego odrodzenia duchowego, nie zdołała uczynić ludzi uczciwymi, ani też nie zdołała uzyskać etycznego uznania. Nic nie wskazuje na to, by rewolucja obudziła sumienie społeczne mas ludowych. Nowi władcy są tak samo brutalni, jak ich poprzednicy.

## NIEMIEC AMBASADOREM SOWIECKIM.

Wiedeń. (Telegr. Comp. z Waszyngtonu.) Przesłuchanie t. zw. ambasadora sowieckiego Martensa przez komisję senatu wykazało, że nie jest on Rosjaninem, lecz Niemcem, naturalizowanym przez Lenina w Rosji. Lenin użył go do tego, by zorganizował rewolucję przeciwko rządowi amerykańskiemu. Jak podają dzienniki, Martens będzie w najkrótszym czasie wydalony.

## Z NIEMIECKIEGO ZGROMADZENIA NAROD.

Berlin. (PAT.) Komisja zgromadzenia narodowego dla spraw zagranicznych obradowała nad kwestiami wschodnimi. Przewodniczący Scheidemann zawiadomił, że komisja doszła do następujących wyników: 1. Komisja zgadza się na decyzję rządu Rzeszy co do rozpoczęcia rokowań z delegatami rządu rosyjskiego w razie wymiany jeńców wojennych; 2. Komisja wita plan kół finansowych i gospodarczych co do wysłania komisji dla zbadania sytuacji gospodarczej w Rosji, i poleca rządowi, aby poparł wyniki tej komisji.

## PRZYSZŁOŚĆ BESARABJI.

Haga. (PAT.) „N. Rotterdam Courant“ dowiaduje się drogą iskrową z Londynu. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że Rada najwyższa konferowała z rumuńskim prezydentem ministrów w sprawie przyszłości Besarabji. Rząd sowieckich czyni starania, aby uregulować sprawę Besarabji z rządem rumuńskim bezpośrednio przy rozpoczętych rokowaniach pokojowych. Rząd angielski zajął wobec Rumunii takie same stanowisko, jak wobec Polski i państw bałtyckich.

## DEMOBILIZACJA W SERBII.

Kraków. (Radio z Lyncu.) Z Belgradu donoszą, że rząd serbski przygotowuje dekret demobilizacyjny dla armii, mocą którego ma być rozpuszczone pierwsze i drugie powołanie pospolitego ruszenia.

## TELEFON BEZ DRUTU.

Kraków. (Radio z Wiednia.) „Post“ donosi, że w ostatnich dniach firma Lorenz przeprowadziła próbę rozmów przy pomocy telefonu bez drutu pomiędzy Berlinem a Karlsborgem w Szwecji. Odległość tych 2 miast wynosi 100 km. Próby uwięzione zostały wspaniałym rezultatem. Wedle doniesienia z Moskwy, rozmowy zostały przejęte także i na tamtejszej stał iskrowej. Odległość międ. Berlinem a Moskwą wynosi 1700 km. Rozmowy te są bardzo dobrze słyszane także i na stacji tutejszej. Odległość między Krakowem a Berlinem jest mniej więcej taka sama, jak między Berlinem a Karlsborgiem.

## ZATONIECIE PAROWCÓW.

Kraków. (Radio z Poldnu.) Z Palermo donoszą, że parowiec „Casseta“ z 1700 pasażerami, płynący do Ameryki, rozbił się na ławicy pod Samusso.

Kraków. (Radio z Poldnu.) Z Nowego Jorku donoszą, że w porcie zatonał były parowiec niemiecki „Prinz Joachim“ a obecnie „Mocassin“.

Poznań. (PAT.) Komendant miasta Nakła zawiesił na przeciąg 14 dni miejscowe pismo niemieckie „Nakler Zeitung“.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Pragi, że ks. Hlinka został dziś uwolniony z więzienia i umieszczony w sanatorium na przedmieściu Podol.

Londyn. (Reuter.) Delegacji tureckiej będzie traktat pokojowy przedłożony 20. bni. w Paryżu.

## Więści z korpusu wojsk polskich na Syberji.

Z Syberji przybył po 4-miesięcznej podróży przez Władywostok via Tryjest, b. mieszkaniec Warszawy, budowniczy, Stanisław Kierzek. Przywiózł on z sobą listę oficerów i żołnierzy, od wybuchu wojny pozabawionych jakichkolwiek wieści o swych krewnych, a ragnących drogą ogłoszenia w piśmie, dać znak życia o sobie. Czyniąc zadość życzeniu oderwanych od kraju żołnierzy-tulaczy, których trawi tęsknota do ojczyzny — podajemy ich spis imienny w przekonaniu, że wiele rodzin z utęsknieniem wyczekuje wieści o losie swych mężów, synów i krewnych.

Za pośrednictwem p. St. Kierzka, który osiada obecnie na czas pewien w Poznaniu (Piekary 8), prosili o podanie wieści o sobie następujący oficerowie i żołnierze, służący w wojsku polskim na Syberji (w Nowo-Mikołajewsku):

Sztab wojsk polskich: Caylok Karol ze Śląska; Bełtowski Kazimierz — Lwów, Łódź; Stefański Waclaw — Warszawa; Cyryl i Tadeusz Bergemanowie — Warszawa; Chowański Franciszek — Tarnobrzeg; Wojciechowski Waclaw — Warszawa; Tomaszkiwicz Franciszek — Nowy Sącz; Buszek Kazimierz — Muszyna; Borkowski Tadeusz — Lublin; Lumbe Antoni — Tarnów; Miłowska Leon — Tarnów; Włoczewski Ferdynand — Podole, Warszawa; Karzyński Michał — Lwów; Sądowa Wisznia; Wyszyński Włodzimierz — Buczac; Witków Nowy; Filenbaum Artur — Lwów; Cezarewicz Michał — Lwów; Adamczyk Stanisław — Biała, Galicja; Struwe Rajmund — Warszawa; Serwatko Gzesław — Warszawa; Zaruba Józef — Kraków; Ślizowski Jan — Kraków; Rakoczy Władysław — Żółtyń, Łańcut; Brudniak Józef — Rzeszów, Biedacza; Howiecki Waclaw — Warszawa; Witkowski Stefan — Zassów, Galicja; Armatus Władysław — Jaworzno; Basiewicz Feliks — Lublin; Tarnowski Jan — Tarnów, Zaczarnie; Kieł-Kierski Bolesław — Warszawa; Makowski Ignacy — Warszawa; Krauze Ludwik — Łódź; Skrzyszewski Franciszek — Czortków, Jagielnica; Palkowski Mieczysław — Zawadzka, Poznań; Oleś Władysław — Limanowa; Hantke Augustyn — Warszawa; Matuszewski Waclaw — Lublin; Cypryś Antoni — Rzeszów; Domaszewski Adam — Lwów, Średnie; Pułka Wincenty — Buczac; Piława; Wołowicz Kazimierz — Galicja wschodnia; Zalewski Walerjan — Kraków, Okecim; Gilewski Zygmunt — Lwów, Dobromil; Siedziwowski Józef — Niepołomice; Bełza Tomasz — Kraków, Stary Sambor; Wendowski Stanisław — Łomża, Kowal; Godziński Jakób — Kraków, Skotniki; Pokorny Franciszek — Przemyśl; Dr. Lucki Antoni — Rzeszów, Bochnia; Nowak Adam — Lwów; Maksymilian Hubert — nauczyciel kierujący w Pohupanówce, p. Skałat, Małopolska; Czerniec Jan — wieś Pniuk, pow. Mościska, Małopolska; Marcelów Tomasz — wieś Zarubińce, pow. Skałat, Małopolska; Kałun Władysław, wieś Łukowice, pow. Cieszanowski, Małopolska; Buszac Antoni — Złotowo, Prusy Zachodnie; Zapalski Wojciech — wieś Krasne, pow. Limanowski, Małopolska; Giebutowicz Jan — Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. 3; Pabiś Alojzy — Zakopane; Szuterkiwicz Józef — Zimna Woda, pow. Lwowski; Miziaszek Franciszek — wieś Hubenice, pow. Dąbrowski, Małopolska; Nytra Józef — wieś Średnia Sucha, pow. Fryształ, Śląsk Cieszyński; Scieszko Józef — wieś Sucha, pow. Krakowski; Gruziński Włodzimierz, lekarz weterynarii; Grudzińska Anna, siostra miłośniczka przy szpitalu powszechnym w Nowo-Mikołajewsku; Ślizowski Jan — Kraków; Telszewski Antoni, w wydziale weterynaryjnym przy dowództwie.

1-szy pułk strzelców: Sowiński Jan — Witków Nowy, Radziechów; Kunicki Piotr — Wschodnia Galicja; Kosiński Kazimierz — Tarnów; Bogacz Wawrzyniec — Tarnów, Pawężów; Kowalski Jan — Mielec; Smoleń Władysław — Nowy Sącz; Mazurkiewicz Stanisław — Kosów, Kołomyja.

2-gi pułk strzelców: Działott Adam — Nowy Sącz; Wójcik Walenty — Rzeszów; Butz Edward — Wieliczka; Gasior Karol — Karwina, Śląsk; Rzędowski Oskar — Lwów; Kerman Stanisław — Brzesko, Miłowska; Nocoń Jan — Bochnia; Kasprzyk Rudolf — Jaworzno; Wołtowicz Mariam — Lwów; Dudziński Józef — Poznań; Markiewicz Kazimierz — Kamionka Strumilowa; Salawa Edward — Wadowice, Mielec.

1-szy pułk ułanów: Korewo-Klett — Rudki, Suwałki; Korewo Onufry — Rudki, Suwałki; Korewo Janusz — Zaczysze, Pomieże; Korewo Zygmunt —

Podewięzyk, Litwa; Korowo Witold — Pomewięzyk, Litwa; Sokół Władysław — Kraków; Białkowski Antoni — Sucha, Galicja; Sypniejewski Wojciech — Wilno, Słonin.

3-ci pułk strzelców: Czyż Tomasz — Rzeszów, Rudna; Kościuszyński Tadeusz — Nowy Sącz; Ros Piotr — Radziechów, Galicja; Ziolkowski Ludwik — Tarnobrzeg; Schwarz Karol — Kraków; Oblaza Tytus — Tarnów; Rumian Władysław — Kraków; Kotłacki Jan — Tarnów; Bartkowiak Stanisław — Poznań; Zimmiewicz Ludwik — Poznań; Sowiński Henryk — Tuchów, Tarnów.

Batalion kadrowy: Rejewski Antoni — Stary Sącz; Skorzeń Władysław — Stary Sącz; Kosiński Bolesław — Tarnobrzeg; Krysa Wojciech — Tarnobrzeg, Dzików; Tyrankiewicz Karol — Wilno.

5-ty pułk artylerji: Dr. Maczugański Kazimierz — Warszawa; Wilanowicz Zdzisław — Warszawa; Jamuszek — Krzywe, pow. Radziechowski.

Batalion szturmowy: Mękarski Tadeusz — Stary Sambor; Stolarz — Tarnów; Kosiński Teofil — Tarnów; Skórski Zygmunt — Lwów.

Intendantura: Kapłoński Aleksander — Lwów; Tarnów; Boruch Jan — Nowy Sącz.

Sztab 5-tej dywizji: Cwik Józef — Stary Sącz; Gład Stanisław — Stary Sącz.

## ROKOWANIA Z PRZEDSTAWICIELAMI GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg.” donosi z Warszawy. Przedstawiciel Rządu Polskiego oświadczył przedstawicielowi Gdańskiemu na rokowaniach w Warszawie, że dla ruchu zagranicznego pomiędzy Gdańskiem a środkowym okręgiem województwa Pomorskiego, potrzebne jest tylko potwierdzenie identyczności i przynależności do obszarów Gdańska, wystawione przez miejscową władzę policyjną, przyczem nie będzie wymagana ani fotografia ani wiza polska. Postanowienie to będzie obowiązywało również obywateli polskich, zamieszkałych na terytorjum Gdańska. Co do aprowizacji Gdańska, to Rząd Polski zobowiązał się poczynić ułatwienia wywozowe na obszarze granicznym między Polską a Gdańskiem. Będą one dotyczyły wywozu mleka i produktów mlecznych, które będzie można przewozić swobodnie drogą kołową do Gdańska. Ziemniaki i jarzyny tak samo, ale w ilościach 50 kg na osobę. Wywóz ryb nie podlega żadnym ograniczeniom. Wywóz jaj jest dozwolony w ilości 14 sztuk na osobę, a wywóz mięsa w ilości 3 kg. Wywóz mydła z Gdańska na razie nie będzie dozwolony. Gdańsk celem zabezpieczenia się przed spekulacją, będzie musiał wprowadzić surowy zakaz wywozu środków żywności, aby produktów nie wywożono do Prus Wschodnich. Przewidziane jest także zawarcie ogólnego układu aprowizacyjnego.

Gdańsk. (PAT.) Władze duchowne mianowały znów na opróżnione stanowiska w Gdańsku dwu księży Niemców. Jedno z tych stanowisk zajmował dotychczas Polak.

Gdańsk. (PAT.) W niedzielę odbył się w Sobociach wiec ludowy, na którym uchwalono domagać się, by Soboty i Oliwa zostały przyłączone do Polski.

## Proces o zamordowanie agitatorów bolszewickich.

Warszawa, 3. lutego.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy w sprawie o zabójstwo agitatorów bolszewickich, przesłuchano szeregi świadków, których zeznania nie rzuciły wprawdzie nowego światła na sprawę, uwypukliły jednak jaskrawo jej tło społeczno-psychologiczne. Przyczyniły się do tego zeznania tow. Ziemięckiego, b. ministra pracy za rządów Moraczewskiego w pierwszym rzędzie, zastrzyły zaś mocniej tło zeznania ppłk. Paślawskiego.

Z zeznań „barona-towarzysza” Ziemięckiego podkreślić należy kilka charakterystycznych szczegółów:

Przedewszystkiem uderza fakt, że Alter, późniejszy nieśmiertelny członek „misji” Cz. Krzyża bolszewickiej, zwrócił się o pozwolenie na przejazd przez Polskę nie do min. spraw zagranicznych, ale do... min. pracy, jakoteż nawiązała kontakt zaraz po przybyciu do Warszawy Altera z Ziemięckim.

Drugim uderzającym szczegółem jest to, że w obronę internowanych agitatorów wziął tow. Paślawski, osadzony nareszcie za agitację przeciw polską.

Jeszcze jaskrawszym jest fakt, że ówczesny minister pracy baron-tow. Ziemięcki, brał udział w manifestacji, zorganizowanej przez... komunistów. Wszystko to dowodzi, że rząd ówczesny, którego członkiem był świadek — nie miał wyraźnej wytycznej względem swych konkurentów politycznych-komunistów-bolszewików, że z jednej strony obawiał się ich przewagi, z drugiej pokrywał ich wystąpienia, wbrew opinii całego, zdrowo myślącego i patriotycznego usposobionego ogółu społeczeństwa polskiego. Co się działo wówczas w kraju — przypominać nie trzeba. Tem zrozumialsze jest więc oświadczenie ppłk. Paślawskiego, i tem łatwiej zrozumieć, dlaczego go agitatorzy bolszewicy zostali zgładzeni przez wojskowych. Uszczelnili to następnie ów ppłk. Pa-

ślawski, który w okresie zabójstwa agitatorów był komendantem odcinka Białostockiego.

Opowiada on — jak zameldował mu się jakiś podchorąży i przedłożył rozkaz odstawienia agitatorów do Białegostoku, co było wykluczone, gdyż placówki niemieckie nikogo nie przepuszczaly. Pobyt agitatorów w Białymstoku, wobec napiętych stosunków z Niemcami, uważał za niekorzystny dla operacji wojska polskiego, tem więcej, że i nastrój ludności był wrogi względem Polaków. Dlatego też skierował agitatorów na Ciechanowice, licząc, że wówczas skierują się na Wołkowsk. O zamordowaniu dowiedział się w kilka dni po fakcie.

Delegując ppor. Cyndlera, miał przez chwilę wrażenie, że misja, gdyby nawet jeszcze bardziej zwiększono eskortę warszawską, nie byłaby bezpieczna, w szeregach bowiem nielicznej podówczas armji panowało rozgoryczenie z powodu stosunku rządu do bolszewików, wiadano też o zajściach na placu Saskim.

Świadek rotmistrz żandarmerji Okołowicz, dowiedział się o przybyciu agitatorów w końcu grudnia 1918 roku. Nawiązali oni kontakt z przywódcami komunistycznymi w Warszawie. Dowody co do tego, były bardzo konkretne, poparte przez Naczelne Dowództwo. Agitatorzy zostali wysłani z Polski na skutek decyzji ówczesnego min. spraw zagran.

Do charakterystyczniejszych zeznań całej galerji świadków zaliczyć należy zeznanie Zofji Gerundheim, siostry zamordowanej Alterowej — matki nieśmiertelnego Altera, oraz L. Klotzmanowej, matki zamordowanego dr. Klotzmana.

Pierwsza twierdzi, że Ziemięcki zgodził się na przybycie misji do Polski, że siostrzeniec jej był „patriotą Polski”, że chciał się jej przez przybycie misji „przysłużyć”, o politycznej przeszłości siostry nie wie (tu przewodniczący wspomina o artykułach komunistycznego „Sztandaru”, w których wychwalają ją jako dzielną towarzyszkę). O strzelaninie na placu Saskim słyszała od zamordowanej, która przestraszona chciała uciekać, ale żandarmi jej nie ruscili itd.

Drugi świadek twierdzi, że Klotzman, „z tęsknoty za krajem”, przyłączył się do misji, ale na usługach bolszewików nie był. Dlaczego po przyjeździe do Warszawy nie zameldował, że nie chce wiać do Rosji — świadek nie wie.

Wyrok spodziewany jest dziś wieczorem.

## Obrady koalicyjne w sprawie pokoju z Rosją.

Paryż. (Havas). „Temps”. Wobec propozycji ze strony angielskiej, aby Rada Najwyższa sformułowała zasady mające na celu odbudowę ekonomiczną Europy, powstał projekt zamieszczenia w deklaracji Rady Najwyższej ustępu wzywającego kraje graniczące z Rosją do zawarcia pokoju z rządem sowieckim. Zdaniem „Tempsa” Francja nie poprze tej myśli, albowiem wydał się niemożliwym, by sprzymierzeni rzekli się w marcu stanowiska, przyjętego przez nich w lutym r. z., oraz by chcieli zobowiązać kraje graniczne z Rosją do rokowań z rządem sowieckim.

Wiedeń. (B. K.) Londyński sprawozdawca „Petit Parisien” podaje o ostatnim posiedzeniu sekcji gospodarczej Rady Najwyższej, że Rada oświadczyła się jednomyślnie za tem, iż tylko przez wspólną akcję międzynarodową uda się poprawić obecne stosunki. Rozważano możliwość utworzenia organu międzynarodowego, któryby miał kontrolować administrację produktów które państwa koalicyjne wspólnie zakupią. Stany Zjednoczone muszą ograniczyć swoje zakupy w kraju własnym do minimum. Lloyd George wskazywał ponownie na olbrzymie rezerwy, znajdujące się w Rosji i oświadczył się za tem, by pokryto zapotrzebowanie zboża w Rosji.

Wiedeń. (B. K. wedle „Daily News”). W dobrze poinformowanych kołach słycać, że Dr. Anseną wyznaczono na przewodniczącą komisji, którą ustanowiła Liga Narodów, celem zbadania stosunków w Rosji. Komisja uda się do Rosji mniej więcej za 4 do 6 tygodni.

Wiedeń. (B. K. z Moskwy). „Izwiestija” ogłaszają odezwę podpisaną przez profesorów, przedstawicieli świata finansowego i inteligencję, w której wyrażają nadzieję odnowienia stosunków finansowych i handlowych z Rosją, jakoteż zaniechania wszelkiej zbrojnej interwencji.

Paryż. (Havas). Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych pod przewodnictwem Barthou wysłuchała sprawozdania generała Masseneta, przybyłego z Polski. General określił sytuację wojskową w Niemc, Polski, Rosji i państw granicznych. Następnie komisja obradowała nad sytuacją na wschodzie i postanowiła zorganizować propagandę ekspansji francuskiej w obcych krajach.

## O przyszłość kultury polskiej.

Odczyt Leona hr. Pinińskiego.

(zo) Cykl odczytów na temat „O przyszłości kultury polskiej”, zainicjowanych przez Kasyno i Koło lit-art., rozpoczął się wczoraj prelekcją L. hr. Pinińskiego.

Prelegent zaznaczył na początku, że temat tak rozległy trudno jest objąć w krótkim wykładzie, na ogół jednak zapatruje się na przyszłość kultury dość pesymistycznie, ponieważ wpływ wojny na kulturę wogóle był fatalny, a i dla Polski pociągnie niezawodnie smutne konsekwencje.

Należy przedewszystkiem zapytać, co rozumie my przez kulturę? Jest to wyraz często nadużywany a zupełnie nie równoznaczny z cywilizacją, postępem i wynalazkami. Niemcy np. podczas ostatniej wojny używały swej wiedzy i wynalazków w sposób, który ich na zawsze wykreślił z listy narodów kulturalnych. Polacy sa narodem, który pojmuje kulturę w sposób szlachetny: okazywaliśmy zawsze łagodność i tolerancję, może nawet zbyt wielką, a używaniem środków destrukcyjnych nie splamiliśmy się nigdy.

Skreśliwszy w krótkości dzieje naszej kultury od Jagiellonów aż do doby porzuchowej, w której czynnikiem kulturalnym i głównym źródłem natchnienia stał się patriotyzm, przeszedł prelegent do czasów obecnych.

Odzyskaliśmy samostność w bardzo trudnych warunkach i brak nam doświadczenia na wielu polach. Za naszą kulturę odpowiadamy dziś sami, ale nie wystarczy to, jeżeli tylko jednostki będą błyszczeć świetnym blaskiem. Kultura musi przejść do mas, moralnie i kulturalnie trzeba podnieść cały naród. Zaznaczywszy, że kwestja ta jest ściśle związana ze stosunkami politycznymi, przedstawił prelegent środki, jakimi, zdaniem jego należy dążyć do celu. Pierwszym warunkiem jest dwuzbowy Sejm, niezbędny dla interesów kulturalnych, Sejm musi być włościańskim, ale ceniąc wysoko chłopą, nie można żądać od niego, aby był znakomitym mężem stanu. Włościanin powinien mieć wpływ na ustrój polityczny, ale wyłącznie jemu powierzyć rządu, byłoby niebezpiecznem dla kultury i ze szkoda ludności wiejskiej.

Druga ważna kwestja jest sposób, w jaki miałby być wybierany Naczelnik Państwa, czy też prezydent Rzeczypospolitej. Najodpowiedniejsze byłoby tak jak we Francji, Senat i Izba posłów. Miełszy już u siebie elekcje i wiemy do czego doprowadzały. W dzisiejszych warunkach puszczanie się na flukta plebiscytowe, byłoby bardzo niebezpieczne, a wybory doprowadziłyby niewątpliwie do wojen domowych i rozruchów.

Trzecim warunkiem naszej przyszłości kulturalnej jest rozstrzygnięcie kwestji kresów wschodnich. Jakie będą granice, tego nie wiemy, ale już na zachodzie zrozumiano, że Polski w granicach etnograficznych zamknąć się nie da.

Prelegent zaznaczył niesłusność imperjalizmu lub federacji, jako wyłącznych programów w określanju przyszłości Polski, bo mogą być inne stanowiska wyłączające tak jedno, jak drugie. Nie określił jednak, co właściwie rozumie pod imperjalizmem, bo dziś chyba nikt nie myśli o tępieniu innych narodowości wedle zasad niemieckiego „ausrotten”, o co właśnie prelegent, jakoby o jedną z cech imperjalizmu mimochodem potrafił.

Kresów — zdaniem prelegenta — nie można urządzić według idei samostanowienia. Zasada samostanowienia zresztą właściwie nigdzie nie znalazła zastosowania (Czechy, Węgry, Niemcy), a może być niesłychanie wypaczona. Jeżeli pojmiemy ją tak, że we wszystkich problemach ilość głów ma rozstrzygać, to będzie to barbarzyńskie i antykulturalne. Anglicy częstują tą zasadą innych, ale nie siebie, bo wiedzą, że gdyby ją zastosowali we wszystkich krajach wchodzących w skład Wielkiej Brytanji, to ta W. Brytanja stała by się bardzo małą.

Rozwinięta demokracja jest ideałem, ale trzeba do niej dążyć przez kulturę. Dalszemi czynnikami oddziałującymi na rozwój kultury, są kwestje administracyjne i finansowe.

Nie zatrzymując się na kwestji finansowej, stwierdził prelegent, że Polska ma dobre warunki rozwoju, jeżeli administracja będzie funkcjonować sprawnie. Początki nie są świetne. Wielkopolska świeci nam przykładem a obecny rząd ma jak najlepsze chęci, ale złych początków jeszcze nie usunął. W sprawach nauki i ruchu umysłowego napotyka administracja na ogromne trudności. Finansowa sytuacja ludzi pracujących unysłowo jest wprost pożałowania godna, co zaś do szkół, to prawdziwie popularna jest ta szkoła, która jak najmniej wymaga a najwięcej daje praw. Trudności jednakoweż mają tę dobrą stronę, że są jakby bodźcem i ostrogą. Najważniejszem jest, aby naród powrócił do jak najsiłniejszej produkcji.

Oszczędność, praca, uczciwość i zgoda społeczna, oto główne warunki naszej przyszłości kulturalnej. Brak harmonji i zwalczanie się stronnictw, przepłacziliśmy już utratą wolności: dziś, kiedy odzyskaliśmy zjednoczenie, powinniśmy uleczyć się z tej wady, niech tym razem sprawdzi się przysłowie: „Mądry Polak go szkodzi”. Lubujemy się w manifestacjach i często bierzemy je za czyn, co może nam bardzo szkodzić, jednak w przeszłości naszej od czasów najodleglejszych aż do zeszlórocznej obrony Lwowa, złożyliśmy wiele dowodów bohaterstwa, okazmy teraz, że stać nas na cierpliwość i pracę. Przyszłość Polski jest ważną dla całego świata, jak dawniej tak i dziś jesteśmy przedmurzem cywilizacji, tylko w warunkach o wiele trudniejszych, bo napady Turków i Tatarów są niczem w porównaniu z niebezpieczeństwem grożącym światu ze strony bolszewików. Miejmy nadzieję, że praca, oszczędnością i zgodą, niebezpieczeństw temu potrafiny stawić czoło.

## Z ruchu naukowego.

**W sprawie Związku Polskich Towarzystw naukowych we Lwowie.**

We Lwowie utworzył się Związek Polskich Towarzystw Naukowych, do którego przystąpiły: Towarzystwo dla popierania nauki polskiej (Prezes: Oswald Balzer — Wiceprezes: Władysław Abraham), Towarzystwo ludoznawcze (Prezes: Wilhelm Bruchnalski), Towarzystwo filologiczne (Prezes: Stanisław Witkowski), Towarzystwo filologii nowożytnej (Prezes: Edward Porębowicz), Polskie Towarzystwo filozoficzne (Prezes: Kazimierz Twardowski), Towarzystwo heraldyczne polskie (Prezes: Zygmunt i uba Radziwiłłowski), Towarzystwo historyczne (Prezes: Ludwik Finkel), Towarzystwo lekarzy galicyjskich (Prezes: Emanuel Machek), Lwowskie Towarzystwo lekarskie (Prezes: Witold Nowocicki), Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza (Prezes: Wilhelm Bruchnalski), Towarzystwo młodości Lwowa (Prezes: Aleksander Czołowski), Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury (Prezes: Jan Sas Zubrzycki), Polskie Towarzystwo politechniczne (Prezes: Stanisław Rybicki), Towarzystwo prawnicze (Prezes: Ernest Till), Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika (Prezes: Rudolf Zuber).

Związek ma na celu wzajemne popieranie działalności zrzeszonych towarzystw, informowanie Polski i zagranicy o rozwoju, działalności i dorobku naukowym poszczególnych towarzystw, oraz podniesienie znaczenia i wartości pracy umysłowej w Polsce. Jako środki do osiągnięcia tego celu mają służyć wspólne publikacje, nabycie własnego gmachu, w którymby się ześrodkowała praca towarzystw, urządzenie drukarni i księgarni dla własnych wydawnictw itp.

Wspólne publikacje mają tworzyć periodycznie wydawane biuletyny w języku polskim i francuskim, które przedstawiałyby obraz działalności zrzeszonych towarzystw. Pierwszy numer biuletynu ma zawierać historię powstania i rozwoju poszczególnych towarzystw, wykazując dotychczasowy dorobek naukowy, i służyć za świadectwo wobec zagranicy, a w pierwszym rzędzie wobec państw koalicji, jaką rolę odgrywała nauka polska we Lwowie i na Ziemi Czerwieńskiej i jak doniosłe kulturalne zadanie spełniło nasze społeczeństwo na tych obszarach, mimo nadzwyczaj utrudnionych warunków pracy.

Wydawnictwo takiego biuletynu ma obecnie szczególne znaczenie narodowe i polityczne, gdyż w czasie, gdy się waga losy Galicji Wschodniej i gdy musimy walczyć o należne nam prawa do tych obszarów, zrzeszonych krwi naszych przodków i zdobytych naszą pracą kulturalną, wykazanie zasług i owoców naszej misji cywilizacyjnej na Wschodzie w formie tego rodzaju publikacji, jest nakazane obowiązkiem publicznym. Każde wydawnictwo natrafia obecnie na wielkie trudności z powodu wysokich kosztów druku i papieru, które stale i niepomernie idą w górę. Na pokrycie kosztów wydawnictwa będziemy rozporządzać dochodami, które przyniosą płatne ogłoszenia i subwencje, przyznane przez poszczególne towarzystwa, lecz kwoty, w ten sposób uzyskane, będą niewystarczające, bo towarzystwa naukowe rozporządzają tylko skromnymi, miesięcznymi wkładkami członków, a ogłoszenia dotyczące tylko polskich wydawnictw, nie będą ani zbyt liczne, ani wysoko płatne.

Wobec tego zwracamy się do społeczeństwa z gorącą prośbą o przyjęcie z pomocą naszym Związkowi, przez użyczenie finansowego poparcia podpiśnianemu komitetowi, zajmującemu się wydawnictwem biuletynu. Naszym dążeniem jest, aby przedewszystkiem i jak najrychlej pojawił się pierwszy numer, zawierający historię wszystkich towarzystw, gdyż uważamy, że obecna chwila, decydująca o losach kresów wschodnich, wymaga podjęcia wszelkich możliwych usiłowań dla stwierdzenia naszych praw i słuszości naszych żądań, a do tego przyczyni się skutecznie dokument, wykazujący nasz dorobek naukowy, zebrany na Ziemi Czerwieńskiej. Sprawa jest pilną i nie cierpi zwłoki, więc żywnym niepełną nadzieję, że każda polska instytucja i każdy Polak, któremu przyszłość kresów wschodnich leży na sercu, pospieszy z datkiem na wydawnictwo biuletynu Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie. (Datki przysyłać Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie, ul. Zimorowicza 9, Konto P. K. P. Nr. 141.366).

Lwów, w lutym 1920.

Komitet Redakcyjny: Ludwik Finkel, prezes Tow. historycznego, Wiktor Nowicki, prezes Towarzystwa lekarskiego, Stanisław Rybicki, prezes Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu nar. im. Ossolińskich, Wiktor Hahn, wiceprezes Tow. literackiego im. Adama Mickiewicza.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 marca.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek, 5 marca, o g. 7 wiecz. po raz 2-gi „Panny”, sztuka w 4 akt., P. Wolffa i G. Leroux, z pp. Hałacińska, Jankowska, Lichtenstein, Łozińska, Mi-

chowska, Niemurczówna, Zmiejewska, Bielecki, Czaki, Frączkowski, Kozłowski, Miłulowicz i Nowacki w rolach głównych.

W sobotę, 6 marca, o g. 3 pop. po raz 7-my „Fantazy” dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego, z p. Tarasiewiczem w roli tytułowej i z pp.: Trapszo, Pille-rowa, Hałacińska, Michnowska, Bielecki, Rydzewski, Boelkem i Larewiczem w rolach głównych.

W sobotę, 6 marca, o g. 7 wiecz. „Lalka”, operetka Andra'a z pp.: Smiglewska, Kwiatkiewiczowa, Sienławska, Niedzielski, Folański, Karasiński, Justianem i Kowalskim. Kapelmistrz p. Seredyński.

— Repertuar teatru lit-art. „Czwórka” (ul. Rejtana 1. 3.):

Goscinne występy! Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Romuald Gierasieński jako „Antek Cwaniak”, Paulina Noskowska, nowe piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windheim w swoim repertuarze, „Cafe Abbazia”, sketch K. Toma (R. Gierasieński, Z. Orwicz, J. Rygiel). „Na jasnym brzegu”, operetka w 2 odsłonach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego (M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim). Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Bilety od 9—5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie teatru.

W poniedziałek 8. bm. preinjera programu XVI.

— Komitet Obrony Narodowej (Wydział wykonawczy) zbierze się w piątek dnia 5. marca o godz. 5 popoł. w sali R. O. O. ul. Kopernika 20, w parterze. Na porządku dziennym sprawozdanie delegacji K. O. N., która zawiązała deklaracje w sprawie „Galicji wschodniej”.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. W sobotę dnia 6. marca o godz. 6. wieczór odbędzie się zebranie, poświęcone traktatom pokojowym, na którym p. Karol Trawiński, sekretarz Izby handl. i przemysł., wygłosi referat pt.: „Postanowienia handlowe i cłowe w traktatach pokojowych”.

— Dyrekcja Lwowska polskiej kolei państwowej ogłasza: Z dniami 4. marca br. odchodzą będą ze Lwowa do Złoczowa pociągi osobowe o godz. 8.35 i o 18.35, zaś z powrotem przybywać będą do Lwowa o 7.30 i 17.20. Wymienione pociągi mają w Krasnem połączenie do Bredów i z Bredów.

— Podwieczerek medyczny w Kasynie wojskowym, urządzony pod protektorem p. Iaduszowej Starzeńskiej, budzi niezwykłe zainteresowanie i zapowiada się świetnie. Wystarczy, jeżeli zdradzimy tajemnicę, że w produkcjach artystycznych wezmą udział: świetna i wykwiłta śpiewaczka koncertowa p. Kazimiera Młodnicka, oraz znana wybitnie utalentowana artystka dramatyczna p. Irena Lichtenstein-Lityńska. — Akompaniament objęła łaskawie p. Szczepanowska. Początek podwieczorku o g. 5. popołudniu.

— Ku czci Marii Dulebianki. Staraniem Komitetu obywatelskiego Polek, odbędzie się w niedzielę dnia 7. marca o godz. 12. w południe ku uczczeniu pamięci nieodżałowanej, wielkiej obywatelki Marii Dulebianki, jako w pierwszą rocznicę śmierci, uroczyste mianowanie ulicy (boczna Romanowicza) imieniem s. p. Zmarłej. W imieniu Miasta przemówi p. wiceprezydent Leonard Stahl, imieniem Komitetu p. Rudnicka, imieniem młodzieży p. Zarzycka. — Wszyscy mieszkańcy Lwowa, którym tak ochotnie spieszyła z pomocą w najcięższych chwilach Maria Dulebianka, winni stawić się w oznaczonym dniu, aby złożyć należny hołd Jej pamięci — jak również nie skąpić datków na budowę Domu dla kobiet im. Marii Dulebianki. Na cel ten odbędzie się w tym samym dniu zbiórka uliczna.

— Ekshumacja zwłok śp. Mieczysława Garszka (lat 24) porucznika lotnika W. P., który wskutek wypadku z aeroplanem zginął dnia 10. czerwca 1919 na lotnisku na Janowskim, odbędzie się dziś o godz. 9 rano, pochód pogrzebowy ruszy na główny dworzec, celem odwiezienia śmiertelnych szczątków do grobowca rodzinnego w Bydgoszczy, w Księstwie Poznańskim.

— Na stanowisku padli w ostatnich dniach dwaj lekarze: dr. Jan Kanty Boher w Chodorowie i dr. Mieczysław Soltysik w Stryju. Dwie te świeże ofiary tyfusowi plamistemu zwiększają już i bez tego bardzo poważną listę zgonów, stwarzając w kółkach naszych lekarzy dwie nowe, trudne do zastąpienia, luki. Padli, jak żołnierze, na niebezpiecznym posterunku, pozostawiając po sobie pamięć ciężką i imię laurem zasługi osnute.

— Rozprawa przeciw Bron. Sikorskiemu, podchorążemu wojsk polskich, oskarżonemu o sprzeniewierzenie i nadużycie władzy urzędowej, rozpoczęła się dziś przed sądem D. O. G. — Oskarżonego bronił dr. Pieracki.

— Wyrok śmierci. W sprawie Jana Sochy, oskarżonego o zamordowanie właściciela M. Bruma i rabunek, wydał trybunał wyrok, skazujący na karę śmierci przez rozstrzelanie. — obrońca dr. Dattner zgłosił zażalenie nieważności.

### Nadzwyczajny dodatek drożyzniany emerytów.

Dyrekcja skarbu we Lwowie ogłasza: Ustawa z 8 stycznia 1920 Dz. ust. nr. 4 poz. 18 zmieniająca ustawę z 31 lipca 1919 Dz. p. p. Nr. 65 poz. 392 o przyznaniu cywilnym emeryt. funkcyjnarjom państwowym, nauczycielom szkół średnich i wyższych jakoteż wdowom i sierotom po nich nadzwyczajnego dodatku drożyznianego w ten sposób, że dodatek ten dla osób pobierających emerytalne, względnie pensje wyżej 2000 koron rocznie wynosić ma 20 proc. Tem samem wszyscy emeryci i wdowy — a więc i pobierający tytułem pensji zwyż 4 tysiące kor. rocznie, a którzy od dodatku tego byli dotychczas wykluczeni, otrzymają teraz ten dodatek za czas od 1 lipca 1919.

Celem uzyskania tego dodatku winni interesowani emeryci wnieść do Dyrekcji skarbu (O. z. VIII.) we Lwowie poświadczenie wymagane art. 5 lit. a) i lit. b) ustawy z 31 lipca 1919 Dz. p. p. Nr. 65, tejże treści: „Zwierzchność gminna (Magistrat) stwierdza, że (imię, nazwisko i charakter służbowy) w czasie swej czynności służbowej nie odnosił się wrogo do narodowości polskiej, oraz że pobierając emerytalne wraz z dotychczasowymi dodatkami wyżej 4500 kor. rocznie nie osiągał nadto z innych źródeł dochodu co najmniej równego tej kwocie”.

Poświadczenie to, wolne od wszelkich opłat wystawić ma zwierzchność gminna stałego miejsca zamieszkania petenta a potwierdzona ma być przez odnośne starostwo, względnie we Lwowie i Krakowie przez Dyrekcję policji. Wdowy, które pobierały pensję wraz z dodatkami na wychowanie dzieci i dotychczasowymi dodatkami drożyznianymi w kwocie wyższej niż 1800 koron rocznie mają również wnieść wyżej-wymienione poświadczenie do uboższego dochodu, natomiast nie potrzebują przedkładać poświadczenia co do lojalności ich zmarłych mężów.

Po wniesieniu tego poświadczenia otrzymają u właściwych władz należności swe za pośrednictwem P. K. O. za czas ubiegły naraz, w przyszłości zaś otrzymywać je będą razem z ratami miesięcznymi pensji.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 3 marca 1920.

Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Waluta koronowa

Kursa obrotowe	Wartość		Płatn.	Zadaj.	transakcja
	nom.	Ostatnia dywidenda			
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	600	—	—
Bank hip. gal.	400	28	740	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	485	—	—
Bank Ludowy	200	10	305	—	—
Bank przemysłowy	400	20	630	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	24	555	—	—

### II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	500	60	500	—	—
Tow. Chodorów	200	00	505	515	—
Tow. akc. fabr. kart	200	6	30	—	—
Tow. Gafota	200	00	310	—	—
Tow. Ciołka	200	14	900	—	—
Polskie Tow. handlowe	500	—	1330	—	—
Polskie Tow. handl.	200	—	460	—	—
Tow. Przeworsk	1000	80	2200	—	—
Tow. Rakszawa	200	13	500	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	300	—	—
Tow. Wang	200	—	275	—	—
Tow. Zieloniewski	200	10	1000	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400	14	400	—	—

### III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

Bank polski dla handlu i przem.	100	101	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	103	104	—	—
Banku hip. gal. 4%	101	102	—	103.50
Banku hip. ziem. 4 1/2%	103	104	—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	104	105	—	104.50
Banku kraj. gal. 4%	101	102	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	106	107	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	100	102	—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	102	103	—	—

### IV. Obligacji za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	103.50	104.50	—	—
Komun. Banku kraj. 5%	97.50	98.50	—	—
Kolei lokalnej Ba ku kraj. 4%	97.50	98.50	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	99	100	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	99.50	100.50	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 1/2%	99.50	100.50	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1903 szkolna 4 1/2%	99	100	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	100	101	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	100	101	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	93	94	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	98	94	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	93.50	94	—	—

### V. Waluty.

Ruble carskie	po 100 rb.	250	270	—
"	po 500 "	250	270	—
"	drobne	230	250	—
Ruble Dumskie	(po 1000)	65	75	66
"	(po 250)	55	65	—
Karbowanice	(po 1000)	—	—	—
Grzywny	(po 500 i wryżel)	18	22	—
100 Franków francuskich	1450	1650	—	—
100 Franków szwajc.	3500	3700	—	—
1 £ Sterling	650	750	—	—
1 Dolar amerykański	200	—	—	—
1 Dolar kanadyjski	175	195	—	—
100 marek niemieckich	240	260	—	—
100 Lei rumuńskich	305	325	—	—
Liry włoskie	1200	—	—	—

### VI. Dowozy.

Londyn	650	750	—	—
Paryż	1520	1720	—	—
Zurych	3600	3800	—	—
Praga	240	260	—	—
Wiedeń	85	95	—	—
Berlin	240	260	—	—

### VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2%